

Moje wędrówki

słowa i muzyka: Adam Szarek

Ze starym plecakiem pstrokatym od łąt
wyruszam na szlaki od tylu już lat
i zawsze od nowa coś naprzód mnie gna,
bo każdy z miesięcy uroki swe ma.

Kwiecień moczy lodowatym deszczem
i na przemian słońcem grzeje mnie,
maj okrywa łąki nowym kwieciem,
w czerwcu toń jeziora wabi mnie

Ze starym plecakiem...

Lipiec szumi w polach jasnym złotem,
świeżym sianem pachnie łąki łąn.
O porankach chłodną siejąc rosę,
sierpień do widzenia mówi nam.

Ze starym plecakiem...

Wrzesień stroi wrzosa babim latem,
znów uparcie noc zabiera dzień.
Czas, by liści purpurowych szlakiem
gonić jesień wśród gasnących drzew.

Ze starym plecakiem...